

RADA GMINY Ustronie Morskie
Wpłynęło dnia 22.08.2025
Nr 108733
(podpis)

URZĄD GMINY
USTRONIE MORSKIE
Wpłynęło dnia 2025-09-22
Nr 108733
Ilość załączników
(podpis)

Do Rady Gminy Ustronie Morskie

za pośrednictwem

Przewodniczącego Krzysztofa Grzywnowicza

Szanowni Państwo Radni Rady Gminy Ustronie Morskie,

Zwracam się do Państwa z wyrazami podziękowania za współpracę w okresie mojej pracy w Urzędzie Gminy Ustronie Morskie. Był to dla mnie czas pełen wyzwań, ale przede wszystkim okazja do zdobycia cennych doświadczeń i poznania osób, które z sercem i oddaniem angażują się w życie naszej gminy. Pragnę podkreślić szczególne zaangażowanie Radnych, Sołtysów oraz moich Kolegów z Urzędu Gminy, którzy wnoszą istotny wkład w rozwój Gminy.

Jednocześnie informuję, iż rozwiązanie stosunku pracy, którego dokonano wobec mnie przyniosło mi poczucie ulgi i zakończyło okres obciążenia psychicznego, którego od kwietnia 2025 roku doświadczałam w trakcie wykonywania obowiązków służbowych. Właśnie od kwietnia doświadczyłam sytuacji, które określiłabym jako ostracyzm ze strony urzędującej od tego czasu [REDAKTOWANE], kierownik ds. Promocji i Rozwoju. Pani kierownik została zatrudniona w kwietniu i otrzymała identyczny jak mój i mojej koleżanki zakres obowiązków. Tak więc kwestią czasu było zlikwidowanie przez wójta mojego stanowiska.

Pierwszej takiej sytuacji doświadczyłam, w kwietniu przed świętami Wielkiej Nocy. Wspólnie z kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej i moją koleżanką z referatu postanowiłyśmy zorganizować akcję dla seniorów 80 plus pod hasłem „Pisanka dla Seniora”. W tym przedsięwzięciu pomogli mi nieocenieni sołtysi: [REDAKTOWANE]

[REDAKTOWANE] To dzięki wspaniałej współpracy z nimi udało się przygotować małe podarunki, w których znalazły się ręcznie malowane pisanki, ciasto, chlebek i ozdoby wielkanocne. Pomysł był taki, aby wójt wspólnie z Sołtysiem danego sołectwa odwiedzał naszych seniorów i wręczał im podarunki. Niestety, pani kierownik uznała, że wójt nie powinien brać w tym udziału. Upominki wręczyłyśmy wspólnie z kierownik GOPS i sołtysami. Informacji nie pozwolono wrzucić mi na gminne social media, w których chciałam podziękować sołtysom za pomoc.

Na początku maja 2025 r. pani kierownik zleciła mi przygotowanie propozycji gadżetów promocyjnych. Do czasu otrzymanego przeze mnie wypowiedzenia nie otrzymałam odpowiedzi w tej kwestii.

28.06 – uroczystość 100-lecia istnienia świetlicy w Kukini. Jeszcze przed pojawieniem się w urzędzie pani kierownik, po konsultacji z [REDAKTOWANE] ustaliłyśmy, że gwiazdą imprezy będzie znana skrzypaczka [REDAKTOWANE]. Mieszkańcom spodobał się pomysł i repertuar. Niestety, nie kierownicze, która zrezygnowała ze skrzypaczki i oznajmiła, że ma pomysł na imprezę, po czym wynajęła na imprezę skrzypka.

Kolejna sytuacja: uroczystość wręczenia „Błękitnej Flagi” – mimo, iż przygotowywałam projekt i złożyłam wniosek, dzięki któremu otrzymaliśmy certyfikat nie zostałam poinformowana o uroczystości zorganizowanej 30 czerwca przed GOK.

28.07. zapytałam, czy mam pomóc w organizacji dożynek, bo przez cały czas jestem pomijana przy przedsięwzięciu, a usłyszałam tylko „A w czym ty chcesz pomagać?”

30.07. odbyło się pierwsze spotkanie w sprawie dożynek. Zaproszeni zostali sołtysi, przedstawiciele stowarzyszeń, strażacy. Moja koleżanka z referatu [REDAKTOWANO] powiedziała kierownicze, że powinnam w nim wziąć udział, bo to ja jestem od organizacji imprez, ale w odpowiedzi usłyszałam, że nie ma takiej potrzeby.

14.08. pani kierownik szykowała się na urlop i wówczas wspaniałomyślnie zleciła mi zadania, których sama nie wykonała: zlecenie zamówienia animacji piana party i kulki to moje pomysły, ochrony, opieki medycznej, banerów dożynkowych (te, które zamówione zostały w ubiegłym roku wyrzuciła), a wspomnę, że tegoroczne zamawiane były w tej samej firmie, co ubiegłoroczne. Od 25 sierpnia miałam urlop, ale mimo tego 29 sierpnia, w piątek pojawiałam się w pracy, ponieważ musiałam przygotować umowę ze sponsorem (to sponsor, z którym współpracuję od dwóch lat). Sponsor dzwonił na mój prywatny numer telefonu z prośbą o przygotowanie umów, bo pani kierownik nie odbierała od niego telefonu. Przyjechałam do Urzędu, przygotowałam umowę, dałam do podpisu radcy i skarbnikowi. Od kolegów z pracy usłyszałam, że podczas zebrania kierowników moja kierownik chwaliła się, że właśnie tę umowę dopinała ... wdrapując się na Śnieżkę.

10.09. Po powrocie z urlopu okazało się, że wójt zwołał zebranie z sołtysami i pracownikami Referatu Promocji, aby podziękować za przygotowanie dożynek. Byłam jedyną osobą z referatu nie zaproszoną na spotkanie. Mój udział w nim polegał na ... zamówieniu tortu dla zaproszonych. Mam nadzieję, że smakował.

Od kwietnia do czasu zakończenia stosunku pracy zakazano mi dostępu do social mediów, obsługi gminnej strony, kontaktu z mediami, z którymi współpracowałam, przekazując im informacje mające na celu promocję Gminy Ustronie Morskie. Odsuwano mnie od realizacji imprez, Funduszu Sołectkiego.

15.09. na prośbę Referatu Ochrony środowiska i pozwolenie zastępcy Wójta Ewy Ostrowskiej wrzuciłam na gminnego facebooka informacje o zbiórce tekstyliów. Pani kierownik była w tym czasie na święcie szkoły. Kiedy wróciła poinformowała mnie, że mam bez jej wiedzy tego nie robić i usunęła informację. Zwróciłam jej uwagę, że to zastępca wójta poprosiła mnie o udostępnienie jej na stronie, ale usłyszałam, że to ona decyduje o tym co i kiedy wrzucać.

11.09. pani kierownik poinformowała mnie i moją koleżankę z referatu, że decyzją wójta zostałyśmy odsunięte od realizacji zebrań sołectkich, podczas których decydowano o rozdysponowaniu środków w ramach funduszu sołectkiego. Wspólnie, na prośbę Sołectwa Ustronie Morskie wzięłyśmy udział w jednym zebraniu. Na kolejne, do Kukini i Gwizdu pani kierownik zaprosiła moją koleżankę z referatu.

Opisane przeze mnie doświadczenia były dla mnie bardzo obciążające, negatywnie wpływały na moje samopoczucie, odbijały się na mojej codziennej pracy i życiu rodzinnym. Przyjęcie wypowiedzenia od wójta traktuję jako ulgę. Mam również nadzieję, że sprawie przyjrzy się Komisja Rewizyjna, bo nie chciałabym, aby podobnego stresu doświadczały osoby pracujące w Referacie Promocji i Rozwoju.

Chcę jednocześnie podkreślić, że mimo tych trudności doceniam wsparcie i życzliwość wielu osób w urzędzie oraz w gminie. Dziękuję.

Z wyrazami szacunku

[REDAKTOWANO]